

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pająka na 67. posiedzeniu Senatu w dniu 18 grudnia 2014 r.

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego od pewnego czasu przychodzą rolnicy z terenu powiatu suskiego, którzy zgłaszają narastający problem związany ze szkodami wyrządzanymi przez zwierzynę leśną, głównie przez dziki, w uprawach rolnych w tym powiecie, ze szczególnym wskazaniem gminy Budzów.

Przedstawiony problem polega na nieustannych zmaganiach z dzikami niszczącymi większość upraw. Dziki zagrażają interesom ekonomicznym rolników i ich bezpieczeństwu. Interwenujący rolnicy oczekują skutecznych działań, które zabezpieczyłyby gospodarkę rolną przed szkodami wyrządzanymi przez dziki. Na wspomnianym terenie populacja zwierząt łownych, ze szczególnym uwzględnieniem dzików, z roku na rok zwiększa się, ponieważ w niektórych rejonach koła łowieckie nie wykonują odstrzałów, które prowadziłyby do zmniejszenia liczby dzików, a co za tym idzie – szkód w uprawach i płodach rolnych.

Jak przekonują rolnicy, znaczny wzrost liczby dzików spowodowany jest niewykonywaniem przez myśliwych planu odstrzału tych zwierząt, myśliwi zaś twierdzą, że to administracja państwowa nie narzuca im zbyt wysokich wymagań w tym zakresie. W związku z tym duża liczba rolników zmuszona jest na własną rękę stawiać ogrodzenia zabezpieczające, co generuje kolejne koszty, a nawet osobiście pilnować zagrożonych pól. Tymczasem odszkodowania wypłacane w przypadku szkody w uprawie spowodowane przez zwierzynę leśną są wręcz symboliczne i w żaden sposób nie rozwiązują problemu, ponieważ nie rekompensują w całości, a nawet w części, poniesionych strat. W tej sytuacji należy przywrócić obowiązującym regulacjom oraz praktyce, gdyż według rolników myśliwi zrzeszeni w kołach łowieckich stwarzają ogromne problemy, jeżeli chodzi o wypłaty odszkodowań, a na dodatek notorycznie zaniżają wycenę szkód. Zdarzają się również takie sytuacje, że koła łowieckie w ogóle nie wypłacają odszkodowań rolnikom z powodu braku środków.

Tymczasem rosnąca z każdym rokiem populacja dzików powoduje, że zaczynają one wchodzić w pola i niszczyć plony na coraz większym obszarze poszczególnych rejonów. Stale niszczone są uprawy poszczególnych roślin, a także zebrane plony składowane na polach lub w pobliżu budynków gospodarskich. Należy podkreślić, że rośliny są nie tylko zjadane lub niszczone, ale również tratowane i uszkodzane przez zwierzęta. Straty, jakie powodują dziki, są duże i obejmują nie tylko uprawy, ale także grunty, które trzeba rekultywować, co generuje znaczne koszty i przyczynia się do zwiększania strat materialnych rolników. Dziki niszczą łąki i pola uprawne, uszkodzają drogi gruntowe i dojazdy do pól, co utrudnia miejscowym rolnikom prowadzenie normalnej i, co ważne, efektywnej gospodarki rolnej. Bardzo duże stada dzików, liczące nawet do ponad dwudziestu sztuk, stwarzają zagrożenie dla ludzi, bo często podchodzą do zabudowań, niszczą ogrodzenia, a nawet przedostają się na teren posesji.

Sprawa jest nader pilna i priorytetowa, gdyż konieczność ciągłego pilnowania – z obawy przed dzikami – upraw, łąk, zebranych plonów oraz własnych posesji bardzo utrudnia życie mieszkańcom naszych wsi i zajmuje im wiele czasu, który mógłby zostać wykorzystany na prace w gospodarstwie rolnym. To wszystko razem niszczy ekonomicznie nielicznych już niestety rolników.

W związku z przedstawionym problemem mam do Pana Ministra następujące pytania.

1. Czy istnieje możliwość odgórnego zobowiązania kół łowieckich przez Ministerstwo Środowiska do odstrzału zwierzyny leśnej, szczególnie dzików, który automatycznie zmniejszy ich populację, a co za tym idzie – także szkody w uprawach?

2. Czy istnieje możliwość zwiększenia środków finansowych na odszkodowania za straty wyrządzone przez dziką zwierzynę tak, aby w znaczącej części pokrywały one wyrządzone szkody?

3. Czy możliwa jest nowelizacja przedmiotowych przepisów tak, by odszkodowania wypłacane były w części lub nawet w całości z budżetu państwa, jak jest to praktykowane w przypadku innych dzikich zwierząt?

Z poważaniem
Andrzej Pająk